

Feliks Gryglewicz

Dyskusja Jezusa (J 8, 12-59)

Collectanea Theologica 53/1, 29-42

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. FELIKS GRYGLEWICZ, LUBLIN

DYSKUSJA JEZUSA (J 8, 12—59)

Dzięki relacjom ewangelii synoptycznych wiemy o Jezusie nauczającym; nauczanie Jego jednak nie zawsze było spokojne, niejednokrotnie bowiem musiał On prowadzić dyskusje przede wszystkim z przedstawicielami wykształconych warstw żydowskiego społeczeństwa. Jak Jezus dyskutował?

Dotychczas nikt nie próbował odpowiedzieć na to pytanie¹, dlatego pokusimy się o to w oparciu o ósmy rozdział czwartej ewangelii. Gdy jednak dla wielu egzegetów autentyczność słów przypisanych Jezusowi w tej ewangelii wydaje się wątpliwa, ograniczymy się tylko do tych wypowiedzi, których pochodzenie od Jezusa w oparciu o odpowiednie kryteria musi być uznane.

Tematem tej dyskusji, którą Jan streścił w 8, 12—59, było pytanie: kim jest Jezus? Sam Jezus ten temat poruszył w pierwszej swej wypowiedzi (w. 12), ale Żydzi przerwali mu ją problemem dotyczącym świadectwa. Wyjaśnienie, w którym Jezus mówił o wiarygodności swojego świadectwa, zajęło pierwszą część dyskusji (w. 12—20). Dalej (cz. II) Jezus nauczał o swoim powrocie do Boga Ojca i wskazywał na różnice pomiędzy sobą a Żydami. Gdy oni Syna człowieczego „podwyższą”, poznają, kim On jest i jakie ma związki z Bogiem (w. 21—30). Słowa (cz. III) skierowane bezpośrednio do tych, którzy zapewne pod pierwszym wrażeniem cudu przyłgnęli do cudotwórcy, przedstawiły Jezusa i Żydów pod obrazem syna i niewolników. Jezus-Syn chce ich wyzwolić z grzechów, by trwali przy Nim, teraz bowiem nie są ani dziećmi Abrahama, bo nie spełniają tego, co on czynił, ani dziećmi Boga, bo nie miłują Jezusa, którego On posłał; faktycznie pochodzą od diabła i spełniają to, czego on pożąda (w. 31—47). W ostatniej (IV) części dyskusji Jezus stwierdził, że nie jest opętany, że o Jego chwałę stara się Bóg Ojciec, a Abraham z radością wyglądał Jego przyjscia; powiedział przy tym, że wcześniej istniał, niż Abraham bo zawsze jest. Za to Żydzi chcieli Go ukamienować (w. 48—59).

¹ Tego tematu nie poruszali ci, których interesowały przemówienia Jezusa w czwartej ewangelii: H. Becker, *Die Reden des Johannesevangeliums und der Stil der gnostischen Offenbarungsrede*, Gö 1956; S. Schulz, *Komposition und Herkunft der johanneischen Reden*, (BWANT 5, 1), St 1960.

Wielokrotnie formułowano kryteria, dzięki którym w tekście synoptycznych ewangelii można wyróżnić autentyczne słowa Jezusa². Do słów Jezusa w czwartej ewangelii mogą się odnosić te same kryteria, chodzi bowiem o te same słowa, skoro wypowiedział je ten sam Jezus, a tylko inny ewangelista je zapisał³.

Aby scharakteryzować dyskusję Jezusa z Żydami, trzeba z tego, co Jan napisał, wysegregować autentyczne Jezusowe słowa i wypowiedzi, a potem na ich podstawie i na podstawie Janowych fragmentów przedstawić tę samą dyskusję. W zakończeniu wystarczy porównać je ze sobą.

Autentyczne słowa Jezusa

Początek relacji z dyskusji (w. 12) zawiera słowa, w których Jezus podał własną charakterystykę, a w niej wskazał, czym jest dla ludzi dążących do wiecznego życia. Stwierdził, że jest światłem pojmowanym w przenośnym, religijnym i moralnym znaczeniu, które świeci w ciemnościach panujących na świecie⁴. Sześć różnych tego typu charakterystyk występujących w czwartej ewangelii, a wśród nich ta, należy do autentycznych słów Jezusa⁵. Sam zwrot „Ja jestem” prawie wyłącznie Jezusowi jest przypisywany. Zwrot „światło świata” występuje zawsze w ustach Jezusa. „Kto postępuje za mną” jest zwrotem, który tylko Janowa forma *participium* z rodzajnikiem odróżnia od Jezusowego słowa powołującego nowych uczniów (np. Mk 2,14; Mt 9,9; J 1,43)⁶. Zestaw „nie... ale” we wszystkich trzech wypadkach (J 4,14; 8,12; 10,5) jest przypisany Jezusowi⁷, a „chodzić w ciemnościach” — w trzech wspomnianych czterech wypadkach również. W zestawie „postępować... cho-

² D. G. A. Calvert, *An Examination of the Criteria for Distinguishing the Authentic Words of Jesus*, NTS 18 (1971—72) 209—219; D. Lührmann, *Die Frage nach den Kriterien für ursprüngliche Jesusworte. Eine Problemskizze*, w: J. Dupont (red.), *Jésus aux origines de la christologie*, Ge 1975, 59—72.

³ Sposób uzyskania pewności co do tego, które słowa ewangelii są autentycznymi słowami Jezusa, naszkicował D. Lührmann, *Liebet eure Feinde*, ZThK 69 (1972) 427—438.

⁴ J. Blank, *Krisis. Untersuchungen zur johanneischen Christologie und Eschatologie*, Fr 1964, 184—196; R. E. Brown, *The Gospel according to John I—XII*, (The Anchor Bible 29), NY 1966, 343—345; H. Conzelmann, *Fos*, TWNT 9 (1973) 340—347.

⁵ F. Gryglewicz, „Ja jestem” w Janowej Ewangelii, *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki* 2 (1977) 219—231.

⁶ A. Schulz, *Nachfolgen und Nachahmen. Studie über das Verhältnis der neutestamentlichen Jüngerschaft zur urchristlichen Vorbildungsethik*, (StANT 6), Mn 1962, 172—176; H. Zimmermann, *Christus Nachfolgen. Eine Studie zu den Nachfolge-Worten der synoptischen Evangelien*, ThG 53 (1963) 241—255.

⁷ H. Schürmann, *Die Sprache des Christus. Sprachliche Beobachtungen an den synoptischen Herrenworten*, w: *Traditionsgeschichtliche Untersuchungen in den synoptischen Evangelien*, D 1968, 100—102.

dzić” widzimy dwa elementy, które wyszły z dwóch różnych środowisk; pierwszy wyszedł z kręgu ewangelii synoptycznych, może od Mateusza, a w czwartej ewangelii spotkał się z drugim, Janowym słowem, by razem z nim wyrażać Jezusową myśl. W końcówce tej wypowiedzi spotykamy jedynie tutaj występującą obietnicę: „osiągnie światło życia”. Cała druga część tego zdania wyraża regułę postępowania człowieka: dzięki obecnemu postępowaniu za Jezusem w eschatycznej przyszłości osiągnie on światło życia. Takie sformułowanie charakteryzuje autentyczne wypowiedzi Jezusa⁸, ta więc reguła również do nich musi należeć.

W odpowiedzi na interpelację (w. 14) widzimy takie elementy, które mogą pochodzić od Jezusa, mianowicie: „świadczyć o kimś” (por. też w. 13 i 18 dwa razy) w 12 na 20 wypadków, a „wiarygodne świadectwo” (por. też w. 13 i 17 = Pwt 19,15) w 4 na 9 wypadków występujące w ustach Jezusa⁹. Przeciwstawienie „Ja” odniesione do Jezusa i „wy” — do Żydów (por. też w. 15n. 21n. 23 dwa razy, 38. 49. 55) występuje 17 razy u Jana i nadto w Gal 4,12. Przeciwstawienie to w Janowych tekstach zawsze występuje w ustach Jezusa. Podobnie jest ze zwrotem „skąd przyszedłem” lub „skąd pochodzę”. Zwrot „dokąd dążę” w 4 na 6 wypadków występuje w ustach Jezusa.

Kontrast w w. 15n jest godny specjalnej uwagi dlatego, że jest odwrócony (wy... Ja) i rozbudowany. Po podstawowym więc „wy” (wydajecie sąd)... „Ja” (nie sądzę), następuje w. 16: (jeżeli zaś sądzę) „Ja, sąd mój” (bo nie jestem) „sam”, (ale) „Ja” (i ten, który) „mnie” (posłał), Ojciec. Rozbudowa kontrastu poszła w kierunku wyjaśnienia, dlaczego, w przeciwieństwie do sądu Żydów¹⁰, sąd Jezusa zawsze jest prawdziwy. Przez to podkreślona też została powaga Jezusa opierająca się przede wszystkim na współpracy z Bogiem Ojcem.

W tym, co Jezus mówił na temat sądu (w. 16), spotykamy podkreślające boską świadomość Jezusa „Ja” postawione na końcu zdania¹¹, podobnie jak w w. 45, „Ja zaś” postawione na początku (zob. też w. 18. 21. 49. 50). Zaimek „Ja” tak uwydatniający osobę Jezusa występuje tylko w Nowym Testamencie, a w nim jego zasięg ogranicza się wyłącznie do słów Jezusa. Oprócz tego w tekście tego wiersza spotykamy zwrot „ten, który mnie posłał, Ojciec”¹².

⁸ J. M. Robinson, *The Formal Structure of Jesus' Message*, w: *Current Issues in New Testament Interpretation. Essays in Honor of O. A. Piper*, Lo 1962, 91—110.

⁹ I. de la Potterie, *La notion de témoignage dans saint Jean*, w: *Sacra* pagina, t. II, P 1959, 193—208; J. Blank, *Krisis*, dz. cyt., 198—226.

¹⁰ E. Schweizer, *Sarz*, TWNT 7 (1964) 138n.

¹¹ H. Schürmann, *Die Sprache*, art. cyt., 86—88.

¹² Kodeksy zachodnie opuszczają słowo „Ojciec”.

Zwrot ten w tym samym brzmieniu występuje w w. 18, a w w. 26 i 29 bez słowa „Ojciec”. Obydwie formy występują tylko u Jana, dłuższa 7, a krótsza 19 razy, tylko jako wypowiedzi Jezusa. Samo określenie Boga występujące u Jana 99, a u synoptyków 25 razy, „Ojciec” (bez zwrotu: „ten, który mnie posłał”), jest charakterystyczne tylko dla Jezusa (por. np. w. 18. 28) i należy do Jego słów¹³.

Zdanie rozpoczynające relację (w. 12) składa się z kilku fragmentów, spośród nich zaś wszystkie należy przypisać Jezusowi. Poza nim mniej lub więcej wyraźne zwroty lub słowa, które z pewną dozą prawdopodobieństwa pochodzą od Jezusa, widzimy przede wszystkim w w. 14 i 16, a również i w w. 18. W tym charakterystyka Jezusa musi pochodzić od Niego samego ze względu na chrystologiczne aspekty, a tak samo „Ja” Jezusowe oraz określenie Boga jako Ojca i jako tego, który Jezusa posłał na świat ze względu na boską świadomość Jezusa. Różne inne zdania, np. o postępowaniu za Jezusem, o chodzeniu, o świadczeniu i jego wartości, uważamy za Jezusowe ze względu na to, że jako takie występują w większości wypadków, a przede wszystkim w czwartej ewangelii i w ewangeliiach synoptycznych. Największą dozę prawdopodobieństwa pochodzenia od Jezusa mają te słowa, które świadczą o boskiej i chrystologicznej świadomości Jezusa, najmniejszą — które spotykamy w samej tylko Janowej ewangelii.

W pierwszym zdaniu drugiej części dyskusji (w. 21) dwa razy występuje przeciwstawienie „Ja... wy” (zob. w. 14). W pierwszym z nich znalazła się zapowiedź losu tych, którzy nie będą chcieli uwierzyć (zob. w. 24). Przez nią zaś słowa te nabrały jednej z charakterystycznych cech dla autentycznych słów Jezusa¹⁴. W drugim kontrastowym zdaniu znalazł się zwrot „nie możecie iść”, który występuje 7 razy w ustach Jezusa. Potem w dwóch zdaniach (w. 23) zbudowanych z fragmentów kontrastowo do siebie ustawionych Jezus obrazowo określił pozycję Żydów („wy”) na świecie, oraz pozycję własną („Ja”) u Boga¹⁵, a nadto przypomniał wcześniejszą swoją zapowiedź: „Jeżeli nie uwierzycie, że Ja jestem, pomieracie w grzechach waszych” (w. 24). „Ja jestem” (bez bliższego określenia) nawiązuje do imienia Bożego z Wj 3,14, a w połączeniu z w. 28 przypomina Iz 43,10; objawia też Jezusowe po-

¹³ J. Jeremias, *Abba. Studien zur neutestamentlichen Theologie und Zeitgeschichte*, Göttingen 1966, 145—152.

¹⁴ J. M. Robinson, *The Formal Structure*, art. cyt., 91—110.

¹⁵ Przepuszczalna zależność tych zdań od Kol 3, 1—4 podsuwa myśl o podstawowym znaczeniu Jezusa: kto chce dojść do Boga, nie może Go pominąć. Z tym wiąże się też prawdopodobnie pochodzenie tych słów od Jezusa. Zob. M.-E. Boismard — A. Lamouille, *L'Évangile de Jean. Commentaire*, (Synopse des quatre évangiles en français, III), P 1977, 48.

chodzenie i bóstwo¹⁶. Wypowiedź ta występuje 4 razy wyłącznie w czwartej ewangelii i zawsze w ustach Jezusa¹⁷, a może pochodzić tylko od Niego. W tym samym zdaniu zestaw „nie uwierzyć... umrzeć” we wszystkich trzech wypadkach został przypisany Jezusowi. Wreszcie zestaw „głosić... świat” (w. 26)¹⁸ na 8 razy w Nowym Testamencie, w 6 wypadkach, tj. w ewangeliiach, występuje w ustach Jezusa.

W zapowiedzi męki (w. 28) zwrot „Gdy... wtedy” (1 + 0 — 6 + 8)¹⁹ w ewangeliiach został przypisany tylko Jezusowi. We wszystkich wypadkach Jan łączył z Jezusem zwrot „od siebie” (por. w. 43). „Syn człowieczy” to tytuł, który Jezus najchętniej do siebie odnosił, dzięki niemu bowiem unikał nie tylko nieporozumień wiążących się z różnymi interpretacjami Mesjasza, ale też trudności w zrozumieniu Jego właściwego znaczenia. „Syn człowieczy” zaś wyrażał jedno i drugie, a przede wszystkim podkreślał przynależność do nieba i odkupieńczą funkcję Jezusa na ziemi. Tytuł ten występuje prawie wyłącznie w ustach Jezusa i ogólnie uchodzi za określenie charakteryzujące Jego osobę oraz zdradzające cechy Jego autentycznych wypowiedzi²⁰.

W zapowiedzi męki (w. 28), spotykamy też zestaw czasowników „podwyższyć... zrozumieć”. Zestaw ten znajduje się tylko tutaj. Czasowniki składające się na niego wyrażają dążenia Żydów, by Jezusa ukrzyżować, a równocześnie brak zrozumienia Jego osoby oraz roli, jaką wypełniał, ich treść mogła więc odnosić się do publicznej działalności Jezusa, a nawet do omawianej dyskusji. Je-

¹⁶ W. Gronkowski, *Nierozpoznane hebraizmy w Jo 8, 24b, 25b. i 28*, RTK 3, 1 (1956) 321—333; R. W. Funk, *Papyrus Bodmer II (P⁶⁶) and John 8, 25*, HTR 51 (1958) 95—100; M.-E. Boismard — A. Lamouille, *L'Évangile*, dz. cyt., 230.

¹⁷ H. Zimmermann, *Das absolute Ego eimi als die neutestamentliche Offenbarungsformel*, BZ 4 (1960) 54—69, 266—276 (zob. PB 69, 1960, 1—20; E. Schweizer, *Ego eimi. Die religionsgeschichtliche Herkunft und theologische Bedeutung der johanneischen Bildreden, zugleich ein Beitrag zur Quellenfrage des vierten Evangeliums*, (FRLANT 38, 56), GÖ 1965², 163—166; A. Feuillet, *Les ego eimi christologiques du quatrième Évangile*, RSR 54 (1966) 5—22, 213—240.

¹⁸ W tym zdaniu spotykamy również słowa Jezusa odnoszące się do Boga „Ten, który mnie posłał” (zob. w. 16).

¹⁹ W zestawach cyfr: pierwsza cyfra podaje, ile razy dane słowo lub zwrot występuje w greckim tekście czwartej ewangelii, a druga — w trzech listach św. Jana, ostatnia cyfra dotyczy trzech ewangelii synoptycznych razem, a przedostatnia (po środkowej kresce) — we wszystkich pozostałych księgach Nowego Testamentu. Suma wszystkich cyfr podaje, ile razy dane słowo lub zwrot występuje w całym Nowym Testamencie. Zob. E. Ruckstuhl, *Die literarische Einheit des Johannesevangeliums*, (Studia Friburgensia 3), Fri 1951, 194, dop. 3.

²⁰ A. J. B. Higgins, *Menschensohn Studien*, (Franz Delitzsch-Vorlesungen 1961), St. 1965, 21—54; F. Gryglewicz, *Syn. człowieczy w Ewangelii św. Jana*, RTK 24, 4 (1977) 65—73.

zus w okolicznościach, które są nam znane z ewangelii, mógł powiedzieć słowa o „podwyższeniu Syna człowieczego”, tj. o ukrzyżowaniu Go, oraz o tym, że Żydzi dopiero wtedy przekonają się o Jego pochodzeniu od Boga²¹; mógł zwracać też przy tym uwagę na odpowiedzialność Żydów za karygodny czyn, inne czasowniki, zwłaszcza te, które wiążą się z przypowieścią o stosunku Syna do Ojca (5, 19—20):²² „czynię, głoszę, nauczam”, pochodzą od Jezusa w założeniu, że ta przypowieść nie ogólne znaczenie, ale stosunek Syna Bożego do Ojca ma na uwadze²³.

W tej części dyskusji spotykamy elementy już nam znane: antytezy (np. 21. 23) oraz słowa i zwroty o podobnym charakterze, jak w części pierwszej, a w tym kilka razy powtórzone „Ja” Jezusowe (np. w. 21. 26. 29) i obydwie wypowiedzi dotyczące Boga Ojca (w. 26—29). Nowe w tej części są: tytuł „Syn człowieczy” i zwrot „Ja jestem” bez bliższego określenia (w. 24. 28). Te słowa i zwroty, które mają największą dozę prawdopodobieństwa na pochodzenie od Jezusa, koncentrują się w w. 21. 24 i 28. Jezus uwydatnił w nich, przede wszystkim w w. 28, obowiązek uwierzenia w Niego, zwłaszcza że zapowiedział swoją krzyżową śmierć. Może wtedy Żydzi uwierzą lub Go zrozumieją, bo Jezus tylko to czyni i to głosi, co Bóg Ojciec mu zlecił.

Dyskusja z faryzeuszami wyraźnie się nasiliła w momencie, gdy Jezus do tych Żydów, którzy uwierzyli, zwrócił się z zachętą, by trwali w wierze²⁴, bo dzięki temu będą prawdziwymi Jego uczniami, a w przyszłości nie tylko poznają prawdę, ale też dzięki niej osiągną wolność dzieci Bożych (w. 31—32)²⁵. Słowa te mają znamiona autentycznych słów Jezusa²⁶ i za takie uznać je trzeba. Żydzi jednak ich nie rozumieli i oburzali się, że On traktuje ich jak niewolników. On odpowiedź swoją wprowadził wstępem „Zaprawdę, zaprawdę mówię wam” (w. 34; zob. w. 51. 58)²⁷, który sy-

²¹ W. Thüsing, *Die Erhöhung und Verherrlichung Jesu im Johannes-evangelium*, (NTA 21, 1—2), 1969², 15—22; R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium*, t. II, (HThK IV, 2), Fr 1971, 498—512; J. Riedl, *Wenn ihr den Menschensohn erhöht habt, werdet ihr erkennen*, w: *Fs A. Vögtle*, Fr 1975, 355—370.

²² C. H. Dodd, *Historical Tradition in the Fourth Gospel*, C 1963, 386.

²³ P. Borgen, *God's Agent in the Fourth Gospel*, w: *Religions in Antiquity. Essays...* E. R. Goudanough, (Studies in History of Religions, 14), Lei 1970, 137—148; J.-A. Bühner, *Der Gesandte und sein Weg im vierten Evangelium*, (WUNT 2, 2), 1977.

²⁴ J. Heise, *Bleiben. Menein in den johanneischen Schriften*, T 1967.

²⁵ R. Egenter, *John 8, 31n im christlichen Lebensbewusstsein*, w: *Wahrheit und Verkündigung*, (Fs für M. Schmaus), t. II, Mn 1967, 1583—1605; R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium*, dz. cyt., 265—281; J. O. Tuni Vancello, *Liberacion y libertad del creyente en el cuarto evangelio*, Ba 1973.

²⁶ J. M. Robinson, *The Formal Structure*, art. cyt., 91—110.

²⁷ Zamiast jednego „zaprawdę”, jak u synoptyków, Jan pod wpływem współczesnej literatury wprowadził „zaprawdę” podwójne.

gnalizuje dalsze Jego słowa: „kto popełnia grzech, jest niewolnikiem”²⁸, a nadto: przypowieść (w. 35).

Wprowadzenie „zaprawdę, mówię wam” było znane zarówno wcześniej jak i współcześnie, w Starym Testamencie i w tych tekstach, które znaleziono w Qumran, Jezus jednak używał go w sposób całkowicie oryginalny, którego nawet później w Nowym Testamencie nie naśladowano. Wstępem tym nadawał On powagę nie potwierdzając, co było powiedziane, ale z góry, jeszcze przed sformułowaniem słów i ich wypowiedzeniem, poleceniem nadawał moc wiążącą angażując w to cały swój autorytet²⁹. Na skutek tego zarówno samo to uroczyste wprowadzenie, jak i następujące po nim zdanie uważane są za autentyczne słowa Jezusa. Tutaj zdanie wprowadzone wyjaśnia, kogo w Jezusowym ujęciu trzeba uważać za niewolnika; jego rozwinięciem jest zdanie, które trzeba rozumieć jako przypowieść o niewolnikach i synu³⁰.

Ewangelie synoptyczne podają wiele przypowieści, które wyszły z Jezusowych ust, przy czym każda z nich ma właściwy koloryt i własną teologiczną myśl. Nie mamy trudności, żeby te reminiscencje przypowieści, którą Jan tutaj przekazał, przypisać Jezusowi, ale stwierdzamy, że zwroty „niewolnik nie przebywa”, a „syn przebywa” stale w domu Ojca, które w Nowym Testamencie tylko tutaj występują, poza rolą w przypowieściowym obrazie, dobrze wyrażają różnice pomiędzy więzami łączącymi Jezusa i wiernych oraz Żydów i grzeszników z Bogiem Ojcem. Te aspekty wzmacniają prawdopodobieństwo pochodzenia ich od samego Jezusa³¹.

Na tym tle Janowa relacja podaje, że Jezus obiecał swoim słuchaczom, których grzechy trzymają w niewoli, że jeżeli On, Syn Boży, ich wyzwoli, wtedy naprawdę będą wolni (w. 36). Obietnica ta ma na uwadze równocześnie dwie perspektywy charakteryzujące Jezusowe wypowiedzi: mówi o takiej czynności, która obecnie ma miejsce, ale jej skutki sięgają eschatycznej przyszłości³². Gdy więc

²⁸ Wiele kodeksów w w. 34 po słowie „niewolnik” dodaje słowo „grzechu”.

²⁹ V. Hasler, *Amen. Redaktionsgeschichtliche Untersuchungen zur Einführungsformel der Herrenworte „Wahrlich, ich sage euch”*, Z 1969; K. Berger, *Die Amen-Worte Jesu. Eine Untersuchung zum Problem der Legitimation in apokalyptischer Rede*, (BZNW, 39) B 1970, 95—117 (zob. ZNW 63, 1972, 45—75); J. Jeremias, *Theologie du Nouveau Testament*, t. I: *La prédication de Jésus*, (LD, 76), P 1973, 47n.

³⁰ C. H. Dodd, *Historical Tradition*, dz. cyt., 379—382.

³¹ M.-E. Boismard — A. Lamouille, (*L’Evangile de Jean*, dz. cyt., 240—244) kładą nacisk na podobieństwo J 8, 31—37 z listami do Galatów i do Rzymian, głównie Gal 3—4; są też przekonani, że Jan przy redagowaniu swojego tekstu wykorzystał opracowanie Pawłowe (por. np. J 8, 36 i Gal 3, 21). Jakkolwiek to jest możliwe, treść, którą obydwoj ci autorowie przekazywali, pochodziła do Jezusa. Zob. B. Lindars, *The Gospel of John*, Lo 1972, 323—325.

³² J. M. Robinson, *The Formal Structure*, art. cyt., 91—110.

Żydzi przez wiarę zjednoczą się z Synem, a On od grzechów ich odkupi, będą mieli wolny przystęp do Boga. Te aspekty obietnicy każą nam wysunąć przypuszczenie mające dużą dozę prawdopodobieństwa, że ona pochodzi od Jezusa i przechowuje autentyczne Jego słowa.

W dalszych słowach od Jezusa mogą pochodzić zwroty: „spełniać czyny” (w. 39. 41; 15+1 — 5+2; zwrot, który ewangeliści zawsze Jezusowi przypisują)³³, „czyny ojca”. (w. 41; 11 + 0 — 3 + 0; zwrot, który Jan zawsze wkładał w usta Jezusa), oraz „Ja” podkreślając chrystologiczny aspekt Jezusa (w. 42. 45). Po pierwszym „Ja” następuje zdanie powtarzające to, co dotyczy pochodzenia Jezusa od Boga Ojca, a w nim zestaw czasowników: „wycho-dzę i przychodzę”, a zaraz po nich „nie przyszedłem, lecz On mnie posłał”. Czasowniki te i w tych formach, które tu spotykamy, w innych ewangeliach występują jako słowa Jezusa określające cel Jego przyjścia na świat (np. Mt 10, 34—35)³⁴, tutaj jednak brak wzmianki o celu.

Ta część dyskusji podaje niewiele słów charakterystycznych dla Jezusa. Zapewne najwyraźniejsze z nich to, poza zachętą do trwania przy Chrystusie (w. 31—32), wypowiedź wprowadzona zwrotem „zaprawdę”, a połączona z przypowieścią i obietnicą (w. 34—36). W innych więcej prawdopodobieństwa pochodzenia od Jezusa mają Jezusowe „Ja” i „teraz”, a mniej słowo o przyjściu, o spełnianiu czynów.

W ostatniej części dyskusji Żydzi przypomnieli wcześniej powtarzaną opinię (por. Mk 3,21—22; J 7,20), że Jezus jest opętany, On jednak wysunąwszy na pierwsze miejsce zaimek „Ja” i przez to podkreślając swoją powagę, zaprzeczył złośliwym insynuacjom: „Ja nie jestem opętany”. Następnie zaś wskazał, że „czczę swojego Ojca” (w. 49; 4+0 — 1+6). Ten zwrot należy do tekstu Bożych przykazań i jako taki nie tylko jest biblijnym zwrotem, ale też w Nowym Testamencie prawie zawsze (np. Mk 7,10) występuje w ustach Jezusa. W Jego słowach nadto zauważamy kontrast pomiędzy zaimkami (por. w. 14), który tutaj został rozbudowany: w częściach zdania pierwszej i trzeciej (w. 49) znajdują się dwa jego elementy, a w następnym zdaniu (w. 50) element trzeci; przez to cały kontrast przybrał formę: Ja — wy — Ja.

³³ Słowo „spełniacie” (w. 38 i 41) odczytane jako stwierdzenie, każe słowo „waszego ojca” rozumieć o diable, zgodnie z w. 44. Na podstawach gramatycznych nie ma możliwości zdecydowania, czy nie chodzi tu o polecenie. Obydwie te możliwości wykorzystał L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana*, Pz 1975, 244n.

³⁴ E. Arens, *The elthon-Sayings in the Synoptic Tradition. A Historical Investigation* (*Orbis biblicus et orientalis* 10), Fri 1976, 303—324; F. Gryglewicz, *Słowo ciałem się stało. Pochodzenie Jezusa Chrystusa w Nowym Testamencie*, Lublin 1976, 13—18.

Na końcu tej części (w. 51) Jezus po uroczystym wprowadzeniu „zaprawdę, zaprawdę mówię wam” (zob. w. 34) zapewnił, że „jeżeli kto będzie zachowywał moje polecenia, na pewno śmierci przynigdy nie zobaczy”. W tym zapewnieniu wszystko od Jezusa może pochodzić ze względu na uroczyste wprowadzenie i na kryterium J. M. Robinsona (zob. w. 12. 31—32), najwięcej prawdopodobieństwa ma jednak zwrot „zachowywać moje polecenia” (7+1 — 4+ +0), które ponadto prawie we wszystkich wypadkach (zob. też w. 52. 55) występuje w ustach Jezusa. W następującym zaś potem kontekście (w. 50), gdzie mówi się o znajomości Boga, znów zauważamy kontrast pomiędzy domyślnym „wy” (nie poznaliście Go) i „Ja” (zaś Go znam).

Na ostatnie słowa Jezusa w tej dyskusji (w. 58) składa się wprowadzenie „zaprawdę, zaprawdę mówię wam” (zob. w. 34) oraz stwierdzenie, że „zanim Abraham był, Ja jestem” (zob. w. 24)³⁵. Nie ulega wątpliwości, że z ust Jezusa wyszło zarówno jedno, jak i drugie. Stwierdzenie zostało uroczyście wprowadzone, samo zaś ono, „Ja jestem”, choć podobne do innych (np. w. 28), jest jedyne w swoim rodzaju, gdy inne bowiem mają na uwadze boskość Jezusa oraz Jego więź z Bogiem i z wiernymi, wypowiedź ta zwraca uwagę na preegzystencję Syna Bożego.

W ostatniej części dyskusji postawa faryzeuszów stała się agresywna, zdobyli się oni jednak tylko na powtórzenie starych zarzutów. Jezus łatwo je odparł, a ze swej strony podkreślił znaczenie siebie, swoich poleceń i swojej znajomości Boga. Wypowiedź na temat Abrahama oburzyła Żydów, a słowa o preegzystencji uznali za bluźnierstwo. Tak Jezus doprowadził dyskusję do punktu szczytowego, a Żydom zabrakło argumentów. W całej dyskusji do głosu doszła wyższość Jezusa ponad tym, co miało znaczenie dla Żydów.

Na wypowiedzi Jezusa w dyskusji składały się nie tylko zdania, zwroty lub poszczególne słowa, których autentyczność można udowodnić na podstawie odpowiednich kryteriów, ale też takie, a była ich zapewne większość, których pochodzenia od Jezusa udowodnić się nie da z braku odpowiednich dowodów. Możemy więc przypuszczać, że np. w w. 15 i 23 podobnie jak w w. 14, obok kontrastowo do siebie ustawionych słów „Ja — wy”, musiały być inne słowa, które od Jezusa także pochodziły. Tak samo przypuszczalnie musiały być przez Niego wypowiedziane słowa, które wyjaśniał On sam, które Żydzi powtarzali (w. 21. 32. 51) lub na nie odpowiadali (np. w. 56). Wszystkie te słowa, które tak lub inaczej bezpośrednio z osobą Jezusa się wiążą, mogą służyć za podstawę do scharakteryzowania Jego dyskusji z faryzeuszami.

³⁵ D. Mollat, *Avant qu'Abraham ne fut je suis*, ASeign 34 (1963) 54—63.

Dyskutujący Jezus

Dyskusjom Jezusa z Żydami Jan poświęcił 7 i 8 rozdział swojej ewangelii, rozdziały te jednak różnią się od siebie. Pierwszy z nich charakteryzuje różne grupy żydowskie i ich poglądy na Jezusa; sam Jezus zaledwie cztery razy zabierał w nich głos prostując błędne opinie. Gdyby te dwa rozdziały stanowiły całość, pierwszy z nich można by traktować jako wprowadzenie do drugiego, w drugim bowiem (tj. J 8) Jezus podejmował dyskusje, Żydom nie ustępował, a Jego słowa w dyskusji wiele zajmują miejsca.

Janowa relacja nie tylko mówi o tym, że Jezus nauczał (np. w. 26. 28. 38), ale też przedstawia Go nauczającego (np. w. 12. 21. 31). Żydzi jednak przerywali mu naukę (np. w. 13. 48. 52) i najczęściej wtedy rozpoczynała się dyskusja, w której krzyżowały się zdania, a nawet zarzuty, a od Jezusa pochodziły nadto wyjaśnienia.

W wypowiedzi rozpoczynającej dyskusję Jezus scharakteryzował siebie, a wszystkich swoich słuchaczy zaprosił, by poszli za Nim, powiedział przy tym, czego dzięki temu będą mogli uniknąć, a co osiągnąć (w. 12). Wyjaśnienia w pierwszej części dotyczyły problemu świadczenia Jezusa o sobie, jednakże twierdzenie, że Jego świadectwo jest wiarogodne, zamiast na słowa Jana Chrzciciela, na cuda będące świadectwem Boga Ojca oraz na to, co przepowiadały teksty Pisma Świętego, jak po uzdrowieniu chromego nad sadzawką (5, 32—39), Jezus powołał się tylko na swoją świadomość i na swojego Ojca (w. 14), przy czym sam powiedział, że Żydzi ich nie znają (w. 19)³⁶; podobnie było z przekonaniem, że Jego sąd jest prawdziwy (w. 16). Taka argumentacja Żydom, którzy dla nadprzyrodzonych treści nie mieli zrozumienia (zob. w. 21—22. 26—27. 32—33), zapewne nie wystarczała.

Temat odejścia Jezusa został połączony z zapowiedzią, że Żydzi w grzechach swoich poumierają, a nie pójdą za Jezusem (w. 21). Pochodzenie i przynależność Żydów i Jezusa to dwa przeciwne sobie światy, a śmierć w grzechach zależy od tego, czy Żydzi zechcą uwierzyć (w. 23—24). Może gdy Go podwyższą na krzyżu, zrozumieją, kim On jest wobec Boga, że Ojciec Go posłał, że od siebie niczego nie czyni, ale głosi, czego Ojciec Go nauczył, i czyni tylko to, co się Jemu podoba (w. 28—29).

Trzecia część wprowadza nowy temat: kto będzie trwał przy Chrystusie, zostanie prawdziwym Jego uczniem, pozna prawdę i uzyska wolność (w. 32), przy czym Jezus wyjaśnił, że chodzi o niewolników grzechu i wolność, której Syn udzieli (w. 34—36). Nasilenie dyskusji pod koniec tej części było już wielkie, zwłaszcza gdy Jezus nawoływał, by spełniali czyny Abrahama, tj. uwierzyli, a także gdy wyrzucał im, że chcą Go zamordować, bo im głosi prawdę, którą od Boga usłyszał (w. 39—40. 42).

³⁶ I. de la Potterie, *Oida et ginosko. Les deux modes de la connaissance dans le quatrième Evangile*, Bb 40 (1959) 709—725.

Mocne słowa Jezusa wywołały (cz. IV) nie mniej silną reakcję Żydów: nazwano Go Samarytaninem i opętanym. On jednak spokojnie odpowiedział, że Bogu Ojcu cześć oddaje, jak tego wymagają przykazania (w. 49). Zapewnił przy tym, że kto będzie zachowywał Jego, Jezusowe, polecenia, śmierci nie ujrzy (w. 51). Tego było dla Żydów już zbyt wiele, gdy zaś jeszcze Jezus zarzucił im, że nie znają Boga (w. 55), a przede wszystkim, że wpraw, zanim Abraham zaistniał, On jest (w. 58), napięcie doprowadził do granic wytrzymałości. Nikt z Żydów nie myślał już o argumentacji, a tylko szukano kamieni, aby ukarać bluźniercę. On jednak najpierw gdzieś się ukrył, a potem wyszedł ze świątyni.

Cała dyskusja dotyczyła pytania, kim jest Jezus (w. 23. 53). On sam często w niej zabierał głos i jakkolwiek nie dał wyraźnej, krótkiej i jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, to jednak Jego powaga i kontakty z Bogiem wskazują, że On w swojej świadomości i w opinii tych, którzy na Niego patrzyli i słuchali Go, wyróżniał się spośród ludzi; tym zaś, co Go stawiało ponad nich, było pochodzenie od Boga i wynikające z tego nauczanie. Pod ich wpływem Jezus zwykł stawiać uwydatniający Jego autorytet zaimmek „Ja” na początku zdania lub w miejscu, które w strukturze zdania zajmuje centralne miejsce, a nadto stawiać wypowiedzi o sobie równorzędnie obok wzmianek o Bogu Ojcu (np. w. 16. 18). Opiniom Żydów przeciwstawiał Boże przykazania, a siebie — Żydom, przy czym Jego pozycja, a nie Żydów, wyrażała więź z Bogiem (np. w. 23); do siebie odnosił starotestamentowe „Ja jestem” (w. 24. 28. 58) uważane za określenie Boga, mówiące też o Jezusie z Bogiem w preegzystencji (w. 58), a w niektórych wypadkach (np. w. 12) wyrażające to, jakie On, Jezus, ma znaczenie dla ludzi, a także Jego polecenia dla ich wiecznego życia (w. 51). Jezus do siebie odniósł tytuł „Syn człowieczy” (w. 28) wyrażający Jego stosunek do Boga, często też powoływał się na Boga Ojca (np. w. 28. 38. 49). Niejednokrotnie podkreślał, że Bóg pouczył Go o wszystkim, co ma ludziom głosić (w. 26. 28. 38), że On posłał Go na świat (np. w. 29. 42), jest z Nim (w. 29), świadczy o Nim (w. 18), wydaje sąd sprawiedliwy (w. 16), stara się o Jego chwałę (w. 54). Sam Jezus przy tym zawsze jest, bo był już wcześniej, zanim Abraham istniał (w. 58). Na podstawie tych elementów każdy uczestnik dyskusji, słuchacz, a także czytelnik ewangelii mógł sam odpowiedzieć sobie, kim jest Jezus.

Janowa relacja

Relacjonowanie dyskusji wymagało od Jana zebrania potrzebnych materiałów, odpowiedniego ułożenia ich i zredagowania w pisemnej formie; nie obyło się przy tym bez własnego naświetlenia pozycji Jezusa. Na czym ona polegała?

Jan potrzebował wielu materiałów już przed redagowaniem re-

lacji. Sam pamiętał wiele wypowiedzi, które mają cechy Jezusowych słów autentycznych, przechowały je też zarówno Janowe, jak i inne gminy kościelne³⁷. Jan więc po Jezusowe słowa sięgał bądź do własnej pamięci, bądź do tradycji kościelnych.

Ślady znajomości słów Jezusa zamieszczonych w ewangeliiach synoptycznych są nikłe. Należą do nich pojedyncze słowa częściej zachodzące u Mateusza i Łukasza, a znajdujące się w w. 35 i 43; nadto u samego Mateusza w w. 12. 29. 37. 49; jeszcze u samego Łukasza w w. 43 i 47. Na ślady znajomości ulubionych poszczególnych słów Pawła napotykamy w w. 15. 19. 29. 46. Poza tym istnieje przypuszczenie, że Jan zredagował w. 23b pod wpływem Kol 3,1—2, a w. 31—37 pod wpływem Gal 3—4 lub odpowiednich części Listu do Rzymian; wpływ ten jednak nie był tak silny, żeby przyćmić Janowy styl, jego sformułowania i słownictwo, wyraźne w całej relacji.

Posiadane materiały Jan podzielił na kilka części, redagując zaś ułożył je tak, że na początku każdej z nich umieścił słowa Jezusa, potem sprzeciw Żydów będący przejściem do wyjaśnień i dowodzenia, zajmujących dalsze miejsce. Układ ten najwyraźniej występuje w części trzeciej. Taki układ wskazuje, że każda część relacji z dyskusji jest streszczeniem homilii, w której Jan swoim wiernym wyjaśniał naukę Jezusa stosując ją do warunków, jakie panowały w jego gminach kościelnych. Powtarzał więc autentyczne Jezusowe słowa i wyjaśnienia, uzupełniając je parafrazą i dowodzeniem, w które gęsto wplatał inne autentyczne słowa, aby wierni nie tylko dokładnie poznali Jezusową naukę, ale też wiedzieli, jak jej bronić przed Żydami i jak zgodnie z nią żyć.

Tak zredagowana relacja w całości pochodzi od Jana, ale nie zawiera ani jednego zdania, które nie mogłoby być autentyczną Jezusową wypowiedzią. Jeżeli niektóre z nich uznaliśmy za Jezusowe słowa, to znaczy, że w innych istnieje większe, aniżeli w tamtych, prawdopodobieństwo, że ich autorem był dobrze nam znany — skąpy w wyrazy, ale bez skrupułów szafujący bogactwem treści, lubujący się specjalnym słownictwem i zwrotami, delektujący się dzieciennie łatwym sposobem ich formowania, tworzenia zdań, fragmentów tekstu i perykop, a wszystko po to, aby zrozumiale przekazać niezgłębione teologiczne treści — autor czwartej ewangelii³⁸. On zaś, jak się wydaje, był przekonany, że Jezusowi

³⁷ M. Blank, *An Aramaic Approach to the Gospels and Acts*, Ox³ 1967, 149—151; B. Lindars, *Traditions behind the Fourth Gospel*, w: M. de Jonge (red.), *L'Évangile de Jean. Sources, recherches, théologie*, Ge 1977, 107—124.

³⁸ Cechy Janowego stylu zestawili: R. T. Fortna, *The Gospel of Signs*, (SNTS 11), C 1970, 203—218; E. Nicol, *The Semeia in the Fourth Gospel*, (Suppl to NT 32), Lei 1972, 16—27; M.-E. Boismard, A. Lamouille, *L'Évangile de Jean*, dz. cyt., 491—531 (zob. F. Neirynck, EThL 53, 1977, 400—429).

można przypisać więcej wypowiedzi, aniżeli przekazała tradycja. Np. określenie „człowiek” odniesione do Jezusa (w. 40) jest wyłącznie Janowym zwrotem, a więc on przypisał je Jezusowi, choć nie miał oparcia w tradycji. Zapewne tak samo było w niejednym innym wypadku. Jaka jest treść takich Janowych, przypisanych Jezusowi wypowiedzi?

Jan był przekonany, że Jezus wykazywał, jak wielki jest kontrast pomiędzy Nim a Żydami (np. w. 15. 23), przy tym zaś Jezus miał powiedzieć, że Żydzi Go nie znają (w. 19), a tymczasem On miał o nich wiele do powiedzenia z tego, co podlega Jego sądowi (w. 26). Tu zapewne trzeba wspomnieć powtarzający się zarzut o usiłowanie zamordowania Jezusa (w. 37. 40; por. 7.1. 19—20. 25), bo On głosił prawdę, którą u Boga usłyszał (w. 40). Obok tego Jezus jeszcze miał do zarzucenia Żydom, że nauki Jego, tj. słów Bożych, nie słuchają (w. 47), nie rozumieją jej i słuchać nie chcą (w. 43), a nawet ją odrzucają (w. 37). W związku z tym właśnie Żydzi chętnie powtarzali, że są potomkami Abrahama (w. 33. 37. 39)³⁹, dowodzenie jednak Jezusa (lub Jana), że żydowskie slogany nie mają wystarczających podstaw, bo Żydzi nie są dziećmi ani Abrahama (w. 39—40; por. w. 37), ani Boga (w. 42), ale diabła (w. 43—44)⁴⁰ — były bardzo mocne. Jezus dzięki nim przede wszystkim panował nad sytuacją, a Żydzi musieli najpierw zajmować co chwila nowe pozycje (w. 39. 41. 48), a potem zabrakło im argumentów. Dyskusja jednak przez to nasiliła się nad miarę, a kontrast pomiędzy Jezusem a Żydami mocno się pogłębił. Jezus twierdził, że Żydzi nie wierzą mu, bo im mówi prawdę (w. 45), a nawet zapytał, kto z nich potrafi mu grzech udowodnić. Jeżeli zaś On prawdę im głosi, to pytał: dlaczego mu nie wierzą? (w. 46). Pytanie to pozostało bez odpowiedzi, bo Żydzi zdecydowali już Jego odrzucenie. Potem Jezus dodał, że nie stara się o swoją chwałę (w. 50), bo chwałą Go otacza Bóg Ojciec (w. 54)⁴¹; że Abraham cieszył się dniem Jego przyjścia (w. 56)⁴².

³⁹ C. H. Dodd, *L'arrière plan d'un dialogue johannique*, RHPR 37 (1957) 5—17; (= *Nore New Testament Studies*, Mch 1968, 41—57); zob. też *Historical Tradition*, dz. cyt., 330—332; J. Blank, *Krisis*, dz. cyt., 232—238; H. E. Lona, *Abraham in Joh 8. Ein Beitrag zur Methodenfrage*, Bn 1976; F. J. Leenhardt, *Abraham dans Jean 8*, RHPR 53 (1973) 353—398.

⁴⁰ B. Noack, *Satanas und Soteria*, Köb 1948; N. A. Dahl, *Der Erstgeborene Satans und der Vater des Teufels*, w: *Apophoreta (Fs für E. Haenchen)*, (BZNW 30), B 1964, 70—84; H. Haag, *Taufenglaube*, T 1974, 368—371.

⁴¹ W. Grossouw, *La glorification du Christ dans le quatrième Evangile*, w: *L'Evangile de Jean. Etudes et problèmes*, (RechBib 3), Bruges 1958, 131—145.

⁴² C. F. Burney, *The aramaic origin of the Fourth Gospel*, Ox 1922, 111n; S. Cavaletti, *La visione messianica di Abramo*, BibOr 3 (1961), 179—181.

Janowa relacja z dyskusji z faryzeuszami pozwoliła nam odkryć autentyczne słowa Jezusa i ich parafrazę; w niej Jan przypisał Jezusowi wiele takich zdań, które On mógł wypowiedzieć, ale co do tego brak pewności. Nietrudno zauważyć różnicę pomiędzy słowami Jezusa i Jana: Jezus mówił o sobie, kim jest i jaki jest Jego i Boga Ojca wzajemny do siebie stosunek; Jan zaś, obok wypowiedzi o Jezusie, swój wkład w relację z dyskusji prawie wyłącznie poświęcił Żydom, ich brakowi zrozumienia dla Jezusa oraz brakowi wiary. Zarówno Jezusowy, jak i Janowy aspekt z postępowaniem dyskusji przybierały na sile, a pod koniec doszły do punktu szczytowego: pierwszy z nich osiągnął go przy słowie o preegzystencji Jezusa, a drugi w zarzucie o duchowej więzi Żydów z diabłem.

DAS STREITGESPRÄCH JESU MIT DEN JUDEN (J 8, 12—59)

Der Verfasser hat zuerst aus der Perikope die authentischen Worte Jesu herausgehoben und auf ihrem Grund die Auseinandersetzung Jesu mit seinen Gegnern rekonstruiert, dann wurde das mit dem verglichen, was von Johannes selbst kommt. Jesus sprach über ich selbst und über das Verhältnis zwischen ihm und dem Vater, Johannes dagegen — neben seinen Aussagen über Jesu — hat sich fast ausschliesslich mit den Juden, d.h. mit ihrem Unverständnis der Person Jesu und mit ihrem Unglauben beschäftigt. Die beiden Gesichtspunkte gewinnen mit dem sich entwickelnden Streit immer mehr an Kraft, um am Ende ihren Höhepunkt zu erreichen: der Gesichtspunkt Jesu im Wort von seiner Präexistenz und der des Johannes im Vorwurf, dass die Juden mit dem Teufel in fester geistiger Verbindung stehen.